

Czerwony żer na nędzy ludzkiej

Komitet w Niemczech organizuje zaburzenie na dzień wigilijny. BERLIN, 22.12. — Tel. wł. — Komitet zapowiedział na dzień wigilijny, ewentualnie na pierwszy dzień świąt masowe manifestacje pod hasłem „głód”. W obawie przed zaburzeniami w całym szeregu krajów i miast niemieckich wydano zakaz odbywania manifestacji w dzień wigilijny i w pierwsze święto Bożego Narodzenia. Poza tem wydano cały szereg zarządzeń mających na celu stłumienie w zarodku wszelkich zaburzeń, jakiego w tym dniu zostały wywołane.

Krytyczny rok Ligi Narodów

wobec datki do rewizji traktatów. LONDYN, 22.12. Lord Cecil w wczorajszym wykładzie, wydanym za pośrednictwem Stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, zapowiada, że przyszły rok może być krytyczny dla Ligi Narodów. Dajemy rewizjonistyczne państw zwyciężonych mogą

Obniżenie pensji urzędników rumuńskich

w granicach od 10 do 22 proc. BUKARESZT, 22.12. Rząd rumuński wniósł przed kilku dniami do parlamentu projekt obniżenia pensji urzędniczych. Obecnie zostały już ogłoszone dane dotyczące tych obniżek. A więc pensje do 3000 lei nie będą redukowane, natomiast pensje wyższe podlegną redukcji następującej: od 3001 do 4000 o 10 proc., od 4001 do 5000 o 15

Z OKAZI ŚWIAT I POŁOWAN

Ministrowie i generałowie w Wielkopolsce. POZNAN, 22.12. — Tel. wł. — Dnia odbyło się w majątku wojewody poznańskiego hr. Raczyńskiego, w Jeżewie, polowanie, w którym między innymi wzięli udział ministrowie sprawiedliwości Michałowski i komendant główny policji państwowej Jagrym-Maleszewski. (2).

BYDGOSZCZ, 22.12. — Tel. wł. — Wczoraj przejeżdżał przez Bydgoszcz kilku wybitnych parlamentarzystów polskich oraz wyższych wojskowych z Warszawy, wśród nich gen. Sosnkowski i gen. Rydz-Śmigły, udający się po godzinnym pobycie w Bydgoszczy, w dalszą drogę do majątku Rumowo Krańskie, by wziąć udział w polowaniu. (K).

POTOKI BŁOTA I POŻARY

Straszne zniszczenie wulkanu Merapi. AMSTERDAM, 22.12. Według wiadomości z Jawy wybuch wulkanu Merapi staje się coraz groźniejszy. Tysiąc hektarów uprawnych pól uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek zalania przez potoki błota. Zginęło 1500 krów. W całym okręgu Strumburg panują pożary. Wulkan jest stałe czynny. Pięć woi zamieszkałych przez krajowców, katastrofa zniszczyła zupełnie. W wielu miejscach utworzyły się pagórki ruchomych piasków. (PAT).

Zagadkowa mistyfikacja niemiecka na Górnym Śląsku

Domniemany wybuch w domu volksbundowca. KATOWICE, 22.12. — Tel. wł. — Na posterunek policji w Pałkowicach zgłosił się mąż zaufania Volksbundu Jan Golab i zgłosił doniesienie, iż jakiś nieznany sprawcy podłożył w nocy materiał wybuchowy pod okno jego mieszkania i że skutkiem wybuchu

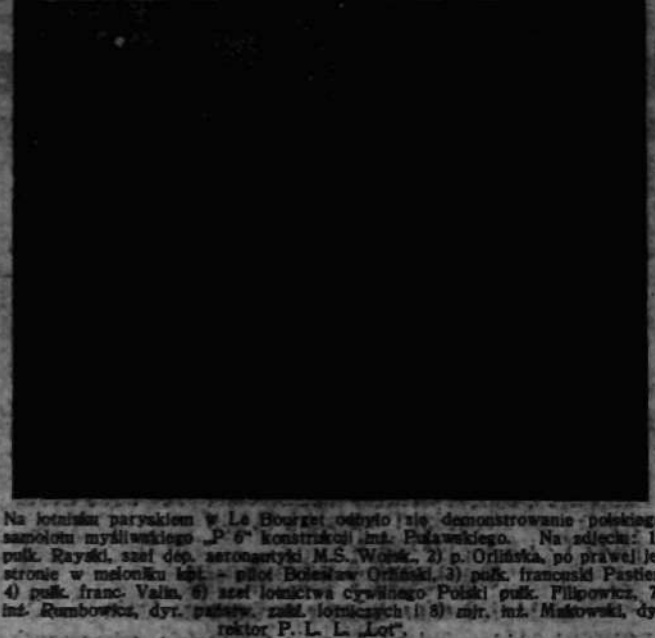
Podróże dygnitarzy Rzeszy na Górny Śląsk niemiecki

BERLIN, 22.12. — Tel. wł. — Na pierwsze dni stycznia zapowiedziane zostały wyjazdy na Górny Śląsk i do Prus Wschodnich kanclerza Brüninga, ministra Schlegela, prezydenta Banku Rzeszy, dr. Lutza, komisarza Rzeszy dla prowincji wschodnich Treviranusa i komisarza Prus dla prowincji wschodnich Hirtlefera. Podróże te mają zadokumen-

B. min. Kwiatkowskiemu w hołdzie

Manifestacja izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu. GRUDZIĄDZ, 22.12. — Tel. wł. — Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu postanowiła jednomyślnie wysłać do b. ministra przemysłu i handlu, Kwiat-

Polaki samolot „P 6” w Porvici

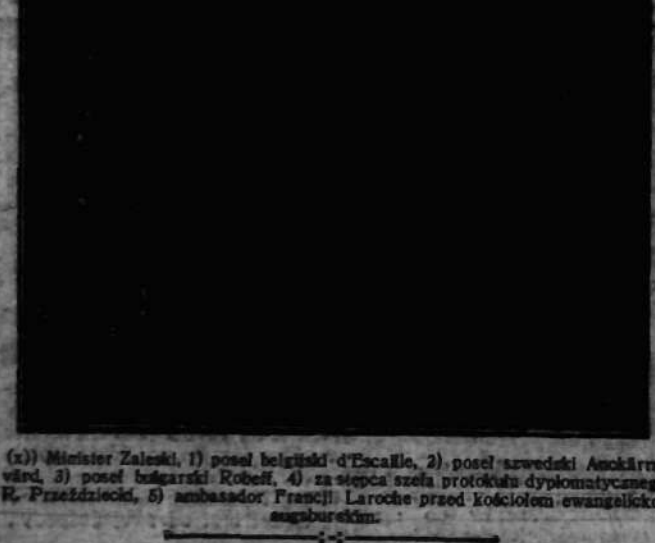


Na lotnisku paryskim w Le Bourget odbyło się demonstrowanie polskiego samolotu myśliwskiego „P 6” konstrukcji inż. Pławskiego. Na zdjęciu: 1) p. Rayak, szef dep. aeronautyki M.S. Wojsk, 2) p. Orliński, p. prawej jej stronie w meloniku leci — pilot Bolesław Orliński, 3) p. francuski Pastor, 4) p. franc. Valin, 5) aszt. lotnictwa cywilnego Polski p. Filipowicz, 7) inż. Rumbowicz, dyr. państw. zał. lotniczych i 8) inż. inż. Makowski, dyr. rektor P. L. L. „Lot”.

Nowy dokument prowokacji niemieckiej

Bezczelna skarga przeciwko Polsce. BERLIN, 22.12. — Tel. wł. — Rząd Rzeszy ogłosił dziś trzecią z kolei skargę, skierowaną do Rady Ligi Narodów o rzekome nadużycia wyborcze do Sejmu warszawskiego. Nota zajmuje się rzekomo „ukróceniem praw mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu”. Składa się ona z listu do sekretarza generalnego Rady Ligi i z załącznika. W liście oskarża Berlin rząd Polski o naruszenie traktatu o mniejszościach z roku 1919, na co rząd Rzeszy w myśl art. 2-go ustęp 2 tego traktatu zwraca uwagę Rady Ligi Narodów i prosi o postawienie tej sprawy na porządku dalszym najbliższej sesji Rady Ligi. Załącznik zaczyna się od wstępu, w którym rząd Rzeszy żali się na systematyczną propagandę pewnych kół w Wielkopolsce i na Pomorzu przeciwko Niemcom, co się dzieje przed oczami władz polskich. Od czasu wyborów do Sejmu i Senatu, twierdzą Niemcy, położenie mniejszości niemieckiej zwłaszcza na Pomorzu znacznie się pogorszyło, a wykroczenia przeciwko niemieckości wzrosły. Na udowodnienie skargi przytacza nota 10 wypadków, które charakteryzują bezzasadność tego nowego kroku nienawiści germanizacji przeciwko Polsce. Przedewszystkiem nie podoba się Berlinowi pozostawienie wyborcom swobody pieniężowania listy, na którą mają zamiar głosować. Z kolei oskarża rząd niemiecki o rzekome, że w Fordonie właściciele restauracji nie chcieli używać swoich lokali na niemieckie zebrania przed-

Na nabożeństwo za duszę posła Rauschera



(z) Minister Zaleski, 1) poseł belgijski d'Escalle, 2) poseł szwedzki Anckarwärd, 3) poseł białoruski Robeff, 4) zastępca szefa protokołu dyplomatycznego R. Przedsiedzieli, 5) ambasador Francji Laroche przed kościołem ewangelicko-anglikańskim.

Aresztowanie komunisty ukraińskiego

ordynansa rzekomego marynarza amerykańskiego. LWÓW, 22.12. — Tel. wł. — Policja aresztowała wczoraj na terenie powiatu słowackiego niejakiego Wasyla Greszczuka, odgrywającego rolę ordynansa rzekomego kapitana Mac Ohina, oficera marynarki amerykańskiej. Rewizja przeprowadzona u Greszczuka dała sensacyjny materiał. Znalaziono przy nim broń, a także notatki dotyczące działalności ukraińskiej organizacji wojskowej w Małopolsce Wschodniej, ale skompromitowany się musiał opuścić Polskę.

Nowe mauzoleum dla Lenina w Moskwie



Nowa zbrodnia hitlerowców w Gdańsku

Napaść na Polaków za nową polską. GDAŃSK, 22.12. — Tel. wł. — Mamy do zanotowania nowy napad niemiecki na Polaków w Gdańsku. Ulica Schwaldengasse szła grupa przeszło 30 hitlerowców. W pewnej chwili ci ostatni mijali się z czterema członkami Związku młodzieży katolickiej, rozmawiającymi po polsku. Fakt ten rozjuszył hitlerowców do te-

Aresztowanie spekulanta gdańskiego

za bezprawne wyłudzenie pieniędzy polskich. GDYNIA, 22.12. — Tel. wł. — Wczoraj aresztowano w Gdyni obywatela gdańskiego Pawła Dłucka za kolportowanie czasopisma niemieckiego „Danziger Hausfrau”, jak również ubezpieczenia na życie obywateli pol-

Izy prof. A. Cuzy nad losem Niemiec

Ostra odprawa dla wodza antysemitów rumuńskich. BUKARESZT, 22.12. Przywódca antysemitów rumuńskich, pro-

ces Ligi obrony narodowej i chrześcijańskiej, A. Cuza, profesor uniwersytetu w Jassach, wygłosił w Izbie deputowanych, w czasie dyskusji nad ordresem królewskim długą mowę, w której bronił tezy rewizji traktatu wersalskiego. Posel prof. Cuza po gorącej napoległ Hitlera i hitleryzm twierdził, iż pokój zawarty w Wersalu, jako też Liga Narodów, są dziełem „żydowsko-masowskim”, obliczonym na ucisk narodów chrześcijańskich przez judaizm międzynarodowy i jako takie, są niesprawiedliwe i powinny być uniesione. Złazszcza, twierdził mowa, niesprawiedliwe jest odebranie Niemcom kolonii. Rewizja traktatów wedle pana Cuzy nie oznacza rewizji terytorialnej; ma ona tylko zadowodnić pewne interesy wyższe, nie naruszając stanu terytorialnego. Ustęp mowy, odnoszące się do rewizji traktatów, spotkały się ze sprzeciwem izby oraz ławy ministerialnej, w imieniu której zabiera głos minister rolnictwa p. Virgil Madgearu. Gdy dep. Cuza bronił też hitlerowskich, dep. Pampil Seicaru, który jest naczelnym redaktorem dziennika „Cuventul”, zapytał dep. Cuzy, jak on wobec tego wyobraża sobie sojusz Rumunii z Polską, skoro pierwszym punktem programowym hitlerowców jest rewizja granic wschodnich Rzeszy. Dep. Cuza na to pytanie nie umiał dać należytej odpowiedzi, twierdząc tylko głośnie, że ta kwestja nie przedstawia zbyt wielkiej wagi. Prasa wszelakich odcieni politycznych zbija koncepcje rewizjonistyczne dep. Cuzy, podkreślając jego niekonsekwencje, ponieważ przyjęcie tezy rewizjonistycznej godzi wprost w istnienie nowej Rumunii a zatem w życiowe interesy narodowe rumuńskie, których jakoby ma bronić „Liga obrony narodowej i chrześcijańskiej”, na której czele stoi dep. Cuza. (PAT).

Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. posła Rauschera

z udziałem ministrów i korpusu dyplomatycznego. W warszawskim kościele ewangelicko-anglikańskim odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. posła niemieckiego w Warszawie Ulricha von Rauschera. Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciel p. Prezydenta, szef kancelarii cywilnej p. Lisie-

Zastrzelenie posterunkowego w Kowie

przez dwu udejakich włamywaczy. KOWEL, 22.12. — Tel. wł. — Dziś nad ranem posterunkowy Jan Miotek, patrolując na ulicach miasta, natknął się na kilku włamywaczy. Na widok policjanta włamy-

Narady z finansistami francuskimi

w ministerstwie komunikacji. W ministerstwie komunikacji odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wiceministra inż. Witolda Czapkiego, druga z kolei konferencja z przedstawicielami koncernu „Schneider-Creusot” oraz Banque des Pays du Nord w sprawie budowy i eksploatacji nowej magistrali węglowej Śląsk-Gdynia. (W obradach brał udział również dyrektorzy departamentów ministerstwa komunikacji. Przedstawiciele koncernu francuskiego, którzy tylko co powrócili z kilkudniowego objazdu nowej magistrali, po konferencji opuścili Warszawę, udając się do Paryża, skąd powrócą w dniu 2 stycznia r. 1931 i wezmą udział w nowej konferencji, które odbędą się w ministerstwie komunikacji w dniu 3 stycznia.

Niemiecka „ściana płaczu” dla Judzenia świata przeciw Polsce

Nie troska o mniejszości, lecz plany rewizjonistyczne

PARYŻ 22.12. Podobnie jak wczoraj „Temps”, w dniu dzisiejszym „Echo de Paris” w artykule Pertinaxa demaskuje prawdziwe cele trzech szarych niemieckich, złożonych w Lidze Narodów przeciwko uciśnieniu mniejszości niemieckiej w Polsce.

Wytłumaczy ten polityk - dżentelmen twierdzi, że głównym celem skarg niemieckich jest próba podważenia całego świata przeciwko Warszawie.

W rzeczywistości strach niemiecki pochodzi z powodu przebiegu wyborów na Śląsku. Pertinax wyraża nadzieję, że skargi niemieckie są nieuzasadnione, żaden bowiem traktat mniejszościowy nie zawiera postanowień o wolności wyborów, poza tym w ogóle nie można sobie wyobrazić, jak Liga Narodów mogłaby zagwarantować normalny przebieg wyborów nietych w Polsce, ale i innych państwach, posiadających mniejszości narodowe.

Niemcy zrobili sobie ze sprawy mniejszościowej rodzaj „ściany płaczu”, która ma im pomóc do zrealizowania planów rewizjonistycznych.

„Oczywiście jest - pisze Pertinax - że nie chodzi o nas, ale o próbe stworzenia sobie argumentu dla rewizji granic”.

„Pokoju” gest Stanów Zjednoczonych

Zniszczenie 17 łodzi podwodnych z powodu błędów konstrukcyjnych

Nowy Jork, 22.12. Prawdomożność dla samostwierdzenia swojej pokojowości departament

morski Stanów Zjednoczonych nakazał zniszczenie 17 wielkich łodzi podwodnych, które sale-

dwie dwa lata temu zostały spuszczane na wodę. Koszt budowy tych łodzi wyniósł 3.35 milionów dolarów.

Ze strony dobrze poinformowanej oświadcza jednak, że wszystkie te łodzie posiadały jakiegoś rodzaju błąd konstrukcyjny i podczas jech próbnych okazało się, że w każdej chwili mogły one nie wytrzymać się więcej z pod powierzchnią wody.

Z tego też powodu „pokoju” dążyła nie przysłała departamentowi zbyt ciężko. (M.).

— Budżet Stanów Zjednoczonych na rok przyszły wynosi 3.134.671.000 dolarów, z czego na departament wojny i marynarkę wojenną przypada 814 milionów.

Tragedja rodzinna kapitana zatopionego okrętu

podczas zderzenia dwóch statków na morzu Północnym

KOPENHAGA, 22.12. — Tel. w. Do portu tutejszego zawinął wczoraj nocy okręt „Arkturus” po zderzeniu

z cztery dni wcześniej na rzece i skoczył z nim do morza, w nadziei, że się uratuje. Tymczasem przeszedł w inną wodę przy

znaczących mrozach spowodowały zgon córce kapitana, w której oczach jednocześnie utonęła w pobliżu żona.

Nieszczęśliwy kapitan zginął, nie dopuszczając nikogo do siebie. Obawiając się, żeby nie postradał zmysłów z rozpaczy. Na miejscu katastrofy przetrwało poszukiwania za dalszymi ofiarami.

Kolej ofiarą murze wyrzuciło 3 łodzi ratownicze. W jednej łodzi znajdowała się torebka oraz różne rzeczy ubrań.

skutkiem gwałtownej masy ga morza Północnym z drugim statkiem „Oberon”, który zatonął. „Arkturus” omdlał poważnie uszkodzenia.

Na pokładzie okrętu przysiężni wydobyte z morza zwłoki 5 ofiar katastrofy, w której z 77 osób uratowano tylko 48.

Los reszty zaginionych jest nieznany — prawdopodobnie utonęli, morze wyrzuciło powoli ich ciała. Największą tragedią przetrwał kapitan okrętu „Oberon”, którego brat również marynarz.

dziwnym spójnym wypadków był podczas zderzenia na drugim statku „Arkturus” w takim samym charakterze kapitana i obecnie odmarwia wszelkich wyjaśnień o katastrofie.

Blizna transportu amunicji do Polski przez komunistyczną kontrolę marynarki

RYGA, 22.12. Prasa sowiecka ogłasza odezwę komunistycznej międzynarodówki marynarki i ro- doimków portowych, wywołując do utworzenia w portach całego świata oraz na poszczególnych okrętach specjalnych komitetów rewolucyjnych, któreby kontrolowały przewożone ładunki i nie dopuściły do transportowania a-

municii do Polski, Rumunii i innych państw, sąsiadujących z Z. S. S. R.

Odezwa przypomina wystąpienia rewolucyjnej marynarki francuskiej w Odesie w r. 1918 i służyła wzmocnieniu propagandy komunistycznej we flocie francuskiej. (ATE).

Obłąkani i samobójcy

Wśród 700 ofiar wybuchu wulkanu na Jawie

stało doszczętnie zniszczonych. Wysłane na miejsce katastrofy oddziały ratownicze zastały w wielu domach mężczyzn i kobiety, którzy z przerażenia odebrali sobie życie.

Wśród tysięcy zbłądów, napływających z miejsca katastrofy do pobliskich miast, jest wielu, którzy w skutek straszenia przez żyć dostali pomieszania zmysłów.

Cały okrąg Sroombom to jedno wielkie morze płomieni. Z wulkanu Merapi wydobywa się jeszcze ciągłe słupy dymu i płomieni. Podziemne grzmoty przykryły. (RW).

CHICAGO, 22.12. Ignacy Werwinski, były prezes Federalnej Komisji Rocznic Pulaskiego, otrzymał z departamentu poczt w Waszyngtonie zawiadomienie, że znaczki pocztowe z podobizną Pulaskiego pojawiają się z końcem grudnia lub z początkiem stycznia.

Opóźnienie spowodowane zostało trudnościami w znalezieniu odpowiedniej podobizny Pulaskiego. (PAT.).

Tasakiem w głowę zamast komornego Zbrodniczy majster poranił swą gospodynię

ŁÓDŹ, 22.12. Od pewnego czasu u Marianny Skrobulskiej w najniższym pokójku jako sublokator majster fabryczny Józef Jeskiewicz. Ostatnio Jeskiewicz stracił pracę i przestał płacić komorne, a nawet brał od swej gospodyni pożyczki.

W ubiegłym tygodniu obrzucił swą pracę wygnał się do innego mieszkania. Skrobulska, dowiedziawszy się, iż Jeskiewicz już pracuje udala się do niego po odbiór 200 złotych tytułem zaległego komornego i nie zwroconych pożyczek.

Dłużnik usiłował najpierw zbiec, gdy jednak Skrobulska się nowo domagała się zwrotu pieniędzy, zaproponował jej udanie się na podwórko, gdzie miał jej pieniądze wypłacić. Tu jednak majster wydobyl z pod marynarki tasak i zadał nim Skrobulskiej kilka ciężkich ciosów w głowę, poczem zbiegł.

Nieprzytomną kobietę przewieźono do szpitala, zbrodniczego majstra poszukuje policja. (Ro.).

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarniej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

Dr. Eve za ofiarą służbę w szeregach wojsk polskich został odznaczony przez ówczesny rząd narodowy orderem „Virtuti Militari”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora St. Zjedn. J. Willysa, amerykańskiego attaché wojskowego majora Jaegera, szefa departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Rouperta, gen. Kofa i Średnickiego, przedstawicieli M.S.Z., przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości.

Zebrańcy powitał gen. Roupert, poczem prof. Zembrzuski wygłosił odczyt, w którym zebrał zwołał postać i działalność d-ra Pawła Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie prof. Zembrzuskiego ambasador amerykański Willy i gen. Roupert dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta znajduje się obok tab-

Dla uczczenia pamięci lekarza amerykańskiego tablica pamiątkowa w oficerskiej szkole sanitarnej

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

Dr. Eve za ofiarą służbę w szeregach wojsk polskich został odznaczony przez ówczesny rząd narodowy orderem „Virtuti Militari”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora St. Zjedn. J. Willysa, amerykańskiego attaché wojskowego majora Jaegera, szefa departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Rouperta, gen. Kofa i Średnickiego, przedstawicieli M.S.Z., przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości.

Zebrańcy powitał gen. Roupert, poczem prof. Zembrzuski wygłosił odczyt, w którym zebrał zwołał postać i działalność d-ra Pawła Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie prof. Zembrzuskiego ambasador amerykański Willy i gen. Roupert dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta znajduje się obok ta-

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

Dr. Eve za ofiarą służbę w szeregach wojsk polskich został odznaczony przez ówczesny rząd narodowy orderem „Virtuti Militari”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora St. Zjedn. J. Willysa, amerykańskiego attaché wojskowego majora Jaegera, szefa departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Rouperta, gen. Kofa i Średnickiego, przedstawicieli M.S.Z., przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości.

Zebrańcy powitał gen. Roupert, poczem prof. Zembrzuski wygłosił odczyt, w którym zebrał zwołał postać i działalność d-ra Pawła Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie prof. Zembrzuskiego ambasador amerykański Willy i gen. Roupert dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta znajduje się obok ta-

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

Dr. Eve za ofiarą służbę w szeregach wojsk polskich został odznaczony przez ówczesny rząd narodowy orderem „Virtuti Militari”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora St. Zjedn. J. Willysa, amerykańskiego attaché wojskowego majora Jaegera, szefa departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Rouperta, gen. Kofa i Średnickiego, przedstawicieli M.S.Z., przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości.

Zebrańcy powitał gen. Roupert, poczem prof. Zembrzuski wygłosił odczyt, w którym zebrał zwołał postać i działalność d-ra Pawła Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie prof. Zembrzuskiego ambasador amerykański Willy i gen. Roupert dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta znajduje się obok ta-

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

Dr. Eve za ofiarą służbę w szeregach wojsk polskich został odznaczony przez ówczesny rząd narodowy orderem „Virtuti Militari”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora St. Zjedn. J. Willysa, amerykańskiego attaché wojskowego majora Jaegera, szefa departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Rouperta, gen. Kofa i Średnickiego, przedstawicieli M.S.Z., przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości.

Zebrańcy powitał gen. Roupert, poczem prof. Zembrzuski wygłosił odczyt, w którym zebrał zwołał postać i działalność d-ra Pawła Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie prof. Zembrzuskiego ambasador amerykański Willy i gen. Roupert dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta znajduje się obok ta-

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

Dr. Eve za ofiarą służbę w szeregach wojsk polskich został odznaczony przez ówczesny rząd narodowy orderem „Virtuti Militari”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora St. Zjedn. J. Willysa, amerykańskiego attaché wojskowego majora Jaegera, szefa departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Rouperta, gen. Kofa i Średnickiego, przedstawicieli M.S.Z., przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości.

Zebrańcy powitał gen. Roupert, poczem prof. Zembrzuski wygłosił odczyt, w którym zebrał zwołał postać i działalność d-ra Pawła Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie prof. Zembrzuskiego ambasador amerykański Willy i gen. Roupert dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta znajduje się obok ta-

WARSZAWA, 22.12. W oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim odbyło się wczoraj w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Pawła Fitzsimmonsa Eve, lekarza amerykańskiego, który brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowym.

„Jesteśmy wywiadowcami urzędu śledczego”

Sprytny dozorca zdemaskował bandytów udaremniając rabunek cygańskich dukatów

WARSZAWA, 22.12. Dziś o godzinie 3 nad ranem do bramy domu nr. 13 przy ul. Kolobrzelskiej zadzwoniło trzech mężczyzn.

Ody dozorca Wacław Jakubowski otworzył, nieznajomi oświadczyli, że są

wywiadowcami urzędu śledczego

I przybyli celem dokonania rewizji w mieszkaniu cygana Alfonsa Siwaka.

Kazał dozorca zaprowadzić się do mieszkania. Tam zmusił Jakubowskiego, by zapukał i na pytanie z mieszkańca „kto tam”, odpowiedział: „dozorcy”.

Ody Siwak mieszkanie otworzył, rzekomi wywiadowcy położyli dozorcę odepść i cwałować przy bramie. Jakubowski otrzymał rozkaz nikogo nie wypuszczać, ani nie wypuszczać.

Dozorcy jednak ta nocna „rewizja” wydała się mocno podejrzana.

— Jakto — pomyślał — wywiadowcy bez asysty policji mundurowej? Bez żadnego nakazu od władz?... Tego jeszcze nie słyszałem.

Dozorca zamknął bramę i pośpieszył po posterunkowego.

Policja w mieszkaniu Siwaka zastała scenę niezwykłą: oto

rzekomi wywiadowcy powiali domowników w łóżkach czterech osób i zalembowali im usta.

Bezczelni bandyci zbierali się w piórka wywiadowców, każdego z członków rodziny Siwaka „zaprassali” do osobnego pokoju pod pozorem, iż wymagają tego śledztwo, tam Siwaków wzięli i kneblowali mu usta.

Ody na miejsce przybyła policja, zuchwali bandyci przystępowali właśnie,

do rozbijania szaf i szuflad, będąc przekonani, że znajdują tu py obfite, gdyż Siwak uchodził

za bogatego człowieka. Bandyci liczyli przedewszystkiem na złote dukaty.

Na widok policji wszyscy trzej dobyli rewolwery i rozpoczęli strzelanie.

Turując sobie drogę kulami, poczęli wycofywać się na ulicę. Policja odpowiedziała strzałami. Wywalała się pochył. Jednego z bandytów złapano. Jest to Wincenty Tyżewski (Potocka 4). Towarzyszym jego udało się zbiec. Policja sądziła wielką obławę. Kilka osób aresztowano. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

kolhami rewolwerów do utraty przytomności. Następnie bandyci skradli mu całą gotówkę w wysokości 600 złotych i porzucili nieprzytomnego w rowie przydrożnym.

Na powracającego z Łodzi koło godz. 10-e wieczorem Stanisława Grzyba napadło dwu zamaskowanych bandytów, którzy śladnawczy go z wozu pobili

do szpitala. (Ro.).

Posostawione samopas konie zauważył szofer autobusu, który znalazł nieprzytomnego Grzyba i w stanie groźnym odwiózł go do szpitala. (Ro.).

Dozorca zamknął bramę i pośpieszył po posterunkowego.

Policja w mieszkaniu Siwaka zastała scenę niezwykłą: oto

rzekomi wywiadowcy powiali domowników w łóżkach czterech osób i zalembowali im usta.

Bezczelni bandyci zbierali się w piórka wywiadowców, każdego z członków rodziny Siwaka „zaprassali” do osobnego pokoju pod pozorem, iż wymagają tego śledztwo, tam Siwaków wzięli i kneblowali mu usta.

Ody na miejsce przybyła policja, zuchwali bandyci przystępowali właśnie,

do rozbijania szaf i szuflad, będąc przekonani, że znajdują tu py obfite, gdyż Siwak uchodził

za bogatego człowieka. Bandyci liczyli przedewszystkiem na złote dukaty.

Na widok policji wszyscy trzej dobyli rewolwery i rozpoczęli strzelanie.

Turując sobie drogę kulami, poczęli wycofywać się na ulicę. Policja odpowiedziała strzałami. Wywalała się pochył. Jednego z bandytów złapano. Jest to Wincenty Tyżewski (Potocka 4). Towarzyszym jego udało się zbiec. Policja sądziła wielką obławę. Kilka osób aresztowano. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

kolhami rewolwerów do utraty przytomności. Następnie bandyci skradli mu całą gotówkę w wysokości 600 złotych i porzucili nieprzytomnego w rowie przydrożnym.

Na powracającego z Łodzi koło godz. 10-e wieczorem Stanisława Grzyba napadło dwu zamaskowanych bandytów, którzy śladnawczy go z wozu pobili

do szpitala. (Ro.).

Posostawione samopas konie zauważył szofer autobusu, który znalazł nieprzytomnego Grzyba i w stanie groźnym odwiózł go do szpitala. (Ro.).

Dozorca zamknął bramę i pośpieszył po posterunkowego.

WARSZAWA, 22.12. Dziś o godzinie 3 nad ranem do bramy domu nr. 13 przy ul. Kolobrzelskiej zadzwoniło trzech mężczyzn.

Ody dozorca Wacław Jakubowski otworzył, nieznajomi oświadczyli, że są

wywiadowcami urzędu śledczego

I przybyli celem dokonania rewizji w mieszkaniu cygana Alfonsa Siwaka.

Kazał dozorca zaprowadzić się do mieszkania. Tam zmusił Jakubowskiego, by zapukał i na pytanie z mieszkańca „kto tam”, odpowiedział: „dozorcy”.

Ody Siwak mieszkanie otworzył, rzekomi wywiadowcy położyli dozorcę odepść i cwałować przy bramie. Jakubowski otrzymał rozkaz nikogo nie wypuszczać, ani nie wypuszczać.

Dozorcy jednak ta nocna „rewizja” wydała się mocno podejrzana.

— Jakto — pomyślał — wywiadowcy bez asysty policji mundurowej? Bez żadnego nakazu od władz?... Tego jeszcze nie słyszałem.

Dozorca zamknął bramę i pośpieszył po posterunkowego.

Policja w mieszkaniu Siwaka zastała scenę niezwykłą: oto

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

Wczoraj omyłkowo podaliśmy nieścisły odcinek powieściowej. Brakuje części drukowanej dzisiaj.

Przysunął się wreszcie do drzwi, wyciągnął się, jak tylko mógł i, zobaczył okropną, śmiertelną bladą, wykrzywioną twarz, przylepioną do okna. Parzyła na mnie pełna przerażenia. Oczy błękitne w tej twarzy, była skrzywiona ze strachu.

Nie mogąc sobie jeszcze dać uprzytomnić, jak to się stało. Faktem jednak jest, że nagle zawołałem jakieś nazwisko, że wiedziałem kim jest ten człowiek, zaszyty w worek, tak, że widoczna była tylko jego głowa.

— Jerry Trum! — krzyknąłem.

Krzyk mój musiał być chyba krzykiem przerażenia!

Ale nagle otworzyły się automa-

tycznie drzwi dzielące mnie od tego niesamowitego, twego worka. Otworzyły się cicho, bezdźwięcznie, tajemniczo, z tą samą tajemniczością, z jaką wszystko działo się tutaj.

— Doktorze Trevor, niech mnie pan ratuje od tych ludzkich bestyi! — szepnął Trum.

W tej chwili usłyszałem za sobą, jakieś okropne przekleństwo. Obróciłem się przerażony... sięgnąłem po rewolwer... wyrwałem go z kieszeni, podniosłem... Ale nim zdążyłem wycołać, inny strzał wytrącił mi go z ręki... potem rozległ się drugi strzał... Usłyszałem okropny krzyk... śmiertelny krzyk człowieka... potem coś głucho upadło.

Nie zwracałem jednakże uwagi na ten krzyk. Skoczyłem na-

przód... zobaczyłem człowieka, który biegł pośród korytarza... Przez sekunde widziałem jego twarz i poznałem ją.

Ta twarz gnala mnie naprzód, obudziła we mnie wszystkie piękła, wywołała najstraszliwszy w mem życiu atak wściekłości.

Biegłem dziękami, szalonymi skokami. Już, już prawie doganiałem go...

Zobaczyłem, że zatrzymał się przed jakimś drzwiami i odwrócił głowę. Na twarzy miał sztycher uśmiech. Kiedy go jednak do padłem... dopadłem już tylko mo cnych żelaznych drzwi.

„Ten człowiek znikł... znikł bez śladu, przy pomocy jednego z tych tajemniczych automatycznych kruczków, którymi ta piękna twierdza zdawała się być wypełniona...”

Wywołało to we mnie właśnie ten dziwny napad wściekłości!

To ja, ja sam, właśnie ja... byłem tym człowiekiem, którego twarz mi mignęła i która pozna-

łem. Był to ten straszny mój sobowrót! Ten, który już w szpitalu grał moją rolę...

Kto to był? Co to za człowiek? Kurytarzem biegał teraz doktor Swing. Był śmiertelnie biały i drżał jak osika. Krzyzał już zdalka:

— Co się stało? Co się stało?

— Co to za sobowrót mam tutaj? Kto to jest... kto jest tym przeklętym moim sobowrotem, który gra moją rolę? — Chwyciłem Swingę za ubranie i trzasłem nim jak workiem. Swing nie śmiał drgnąć nawet. Wisiał w moloch rekach, przerażony i bezsilny.

— Nie wiem, pod słowem, że nie wiem — wykrztusił wreszcie Swing. Twarz jego była blada jak papier i sadząc po jego przerażonych oczach, można było u-

wierzyć, że nie wie o niczem.

— Zniknął w tych drzwiach! — powiedziałem.

— To jest ukryte, tajemne przejście. Przytyka do...

I w tej chwili Swing mocniej odepchnął, potem zawołał jakieś słowo, prosto w drzwi. Nie zrozumiałem tego słowa, zobaczyłem jednak, że drzwi otwierają się równie tajemniczo, jak wszystkie drzwi w tym gmachu.

Kiedy drzwi się otworzyły, zobaczyłem schody, które przytękały do długiego kurytarza.

Chciałem biec tam schodami, żeby dogonić tamtego, mego sobowrót, którego śmiertelnie nienawidziłem, ale Swing zatrzymał mnie:

— Do diabła — krzyknął nagle i chwycił mnie za ramię. Stałem przed nową tajemnicą, przed nową zagadką.

Odzież w głębi, koło schodów, odczuwało się warczenie. Potem potoczyły się po schodach dwie wielkie czarne kule... Zatrzymały się chwilę na stopniu... wyprostowały się... pokazały okropne, sielone czerwone ślepa... czerwone oślinione paszcze... i nagle ples zawył okropnie, jakby do a-

taku. Skoczył do góry... drugi za nim...

Moje poszarpane nerwy nie wytrzymały już tego widoku. Ucałem znowu ten okropny ból w tył głowy, który mi odbierał zdolność myślenia. Przed oczami zatańczyły mi czerwone kółka, czerwone chmury otoczyły mnie.

Krzyknąłem głośno i przerażenie i stoczyłem się w jakąś przepaść bez dna, w ciemność, w której była tylko ciemność. Straciłem przytomność.

DZIWNY POKÓJ.

Był to rzeczywiście dziwny pokój. Pokój nr. 13 w tej pięknej twierdzy, którą Swing nazywał „17-ta stacja”.

Niespodziewany strumień złota w wykopalisku egipskim

Jak się stwierdza charakter i narodowość ludzi z przed lat tysięcy?

Niemalą sensację miało w tych dniach angielskie Towarzystwo do Badań w Egipcie, które prowadzi wykopaliska w Tell el Amarna.

Odkopano przedmioty egipskie, z labiryntem krętych i wąskich uliczek, a na podwórzu jednego z domów odkryto urnę, której otwór zamknięty był pokrywką. Robotnicy zapytali czy mają otworzyć urnę, a na potwierdzającą odpowiedź zabrali się niechętnie do odkręcania zatyczki.

Ale zaledwo dokonali tej pracy, kiedy stanęli skamieniały, z otwartymi ze zdziwienia ustami. Z otworu urny zaczął płynąć formalny strumień złota, grudek po grude, sztaba po sztabie, a potem srebra, a potem pierścienie i jakiegoś rodzaju rozmyślnie, złote naczynia, a na koniec postać jakiegoś bożka Hittytów w złocie nakryciu głowy. Razem było tego 8 funtów złota i 3 funty srebra.

Skarb ten musiał należeć do nieznanej bandyty egipskiej, który zrabował jakiś sklep jubilerski, albo nawet pobliski urząd skarbowy, do którego wpłacał haracz narody podbite.

W jaki sposób dochodził się, kto mieszkiał w domu z przed lat ty-

sięcy i kim był, tego przykład dało odkrycie domu sąsiedniego, należącego do bogatego kupca greckiego z wysp Egipskich.

W domu jego była, jak zwykle w domach egipskich, łazienka, ale właściciel bielił ją często, co najmniej raz na rok, co było zwyczajem egipskim, podczas gdy Egipcjanie pozostawiali powierzchnię muru nieopiszoną. Tajemnicę tę zdradziło odpułanie tynku i możne policzenie warstw wapna, które się nań składały.

Przypuszczenie to potwierdziło odkrycie prywatnej kapliczki poza domem, którą sobie kupiec zbudował, stosując się do zwyczajów egipskich.

Ale drzewa, otaczające kapliczkę, posadzone były dokoła niej nie na sposób egipski, t. j. w równych szeregach, tylko wedle modry egipskiej, to znaczy były swobodnie rozrzucone.

Ze zaś kupiec ów był bogaty i miał obszerne dobra w pobliżu, świadczą znajdujące się w ruinach jego domu kuchnie dla służby z wieloma ogniskami i piecami piekarskimi i z ogromnymi stołami do zagniatania ciasta, wmurowanymi w ziemię.

W ten sposób, kontrolując je-

den szczegół po drugim, dochodzi się wreszcie do takich wyników, że mieszkańiec odkopanego domu, choć zmarły przed tysiącami lat, powoli zmartwychwstał w naszej wyobraźni, jak żywy człowiek, o którym znamy najtajniejsze szczegóły jego stosunków.

Polka — prymadoną opery w Belgradzie



Nora Dobiecka, filar królewskiej opery w Belgradzie, pierwsze swe kroki sceniczne stawiała w Operze warszawskiej.

"Głód! Głód!"

Okrzyki tłumów berlińskich rabujących sklepy

BERLIN. 21.12. Przed hałami targowymi w dzielnicy robotniczej Moabit zebrał się w sobotę wieczór tłum manifestantów, wznoszących okrzyki "Głód, głód" i domagających się żywności.

Steroryzowani kupcy zaczęli rozdawać manifestującym towary żywnościowe.

Jeszcze przed przybyciem policji tłum rzucił się na jeden ze składów i zaczął rabować. Część straganu została doszczętnie obrabowana.

Podobne wypadki wydarzyły się przed małymi hałami targowymi na przedłużeniu ul. Friedrichstrasse. Policji udało się rozproszyc manifestantów.

Kto urodził się dnia 23 grudnia

pragnie zrobić karierę i potrafi dostosować się do okoliczności

Z wielkim wysiłkiem dąży do celu, jaki sobie raz postawił, — pragnie go widzieć zmaterializowanym, zrealizowanym jaknajdokładniej.

Praktyczny, spokojny, nieustannie wszystko rozważający, dogmatyczny, opanowany — ma wielkie zaufanie do swych zdolności, jest przekonany o swym powodzeniu i wierzy święcie w słuszność swej sprawy.

Potrąfi być jednakoż dobrane pamiątki jak i sługa, rzadzi, jak i spełnia rozkazy. Ma zamiłowanie do form pięknych i wspaniałych, do ostentacji, dekoracji i pięknego otoczenia w ogóle.

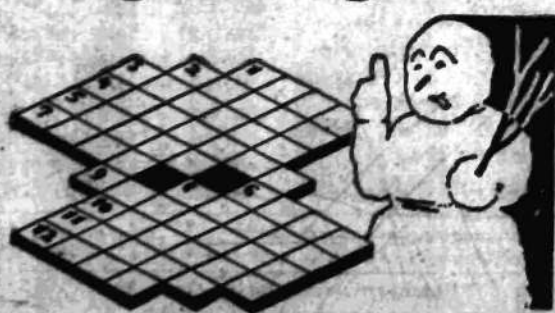
Jedno go tylko wypelnia pragnienie: wyniesienia się jaknajwyżżej. Dąży też nieustannie do tego celu, a dzięki wytrwałości, najczulszej dopomocy swego i zrealizuje swe zamierzenia. Umysł jego bardzo subtelny i dyplomatyczny, wykazuje nadzwyczajne zdolności w kierunku dostosowywania się do okoliczności.

Jego główna siła polega na zdolności koncentrowania się na dokonywanej pracy i na umiejętności realizowania swych ideałów i pragnień.

O co winien się troszczyć? Taką silną materializacją umysłu ma swoje złe strony, gdyż może doprowadzić na człowieka dzień urodziny niezadowolone i melancholijne. Powinien z tem walczyć i nie poddawać się depresji.

Dnia 23 grudnia urodził się: Sir Richard Arkwright — wynalazca maszyny do przędzenia bawełny, Charles Augustin Sainte-Beuve — sławny krytyk i poeta francuski, Gustaw Ador — prezes organizacji Czerwonego Krzyża; Samuel Smiles — autor popularnych podręczników o kształceniu woli; Jean Francois Champollion — twórca współczesnej egizjologii; Karl Richard Lepsius — wybitny egizjolog niemiecki, cesarz rosyjski Aleksander I, Joseph Smith — założyciel religii mormonów.

Figura magiczna



W sztuce magicznej, jak we wszystkich sztucach magicznych, należy porównać wyraz w taki sposób, aby można było odkryć w owym składowym kierunku. Zaczynając przynajmniej 11 liczbami

szesnastu, 2) nakrycie głowy, 3) jeden z sponsołów, 4) znakcie japoński, 5) przyniesienie czegoś, 6) cwał drogi, 7) miasto w Gali, 8) tuteż, 9) rodzaj chrześcijaństwa, 10) garbik, 11) miejsce popiołu, 12) skrzynia.

Piechotę z Polesia do Bydgoszczy przeszedł wytrawny kandydat na lotnika

100 miejsc na 6.000 zgłoszeń w szkole lotniczej dla małoletnich

Lotnictwo w Polsce nie rozwija się nieszczęśliwie tak szybko, jak u naszych sąsiadów. Zasadniczą przyczyną jest brak środków pieniężnych.

Na brak amatorów na „ryczyzmy powietrza” nie możemy się skarżyć. W ubiegłym miesiącu

uruchomiono przy Centrum wyszkolenia podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy — wojskową szkołę lotnictwa dla małoletnich.

Od adeptów wymagano następujących kwalifikacji: wiek 16 — 19 lat, ukończenie szkoły powszechnej oraz odpowiedni stan zdrowia.

Do szkoły zgłoszono przeszło 6.000 podań na sto miejsc przewidzianych! Jeden z amatorów lotnictwa przybył na piechotę z Polesia do Bydgoszczy! Za ten niezwykły wyczyn, partyjnymi atutami doskonałego stanu zdrowia i dobrego przygotowania

wstępnego, przyleto go do szkoły.

Szkola ma na celu przygotowanie młodzieży do zawodu podoficerskiego w lotnictwie przez odpowiednie wychowanie oraz wyszkolenie wojskowo-ogólne i fachowo-techniczne.

Nauka trwa trzy lata, w pierwszym roku kurs ogólny, później następuje podział na grupy pilotów (może być tylko 23 proc. ogólnej liczby słuchaczy) i mechaników (77 proc.).

Przy szkole znajduje się internat, prowadzony kosztem państwa.

Honor oficera legji cudzoziemskiej Przyłożył dłonie do rozpalonego pieca i nie dopuścił do zdjęcia odcisków daktyloskopijnych

PARYŻ. 22.12. Sąd w Dunkierce skazał na karę dwumiesięcznego więzienia byłego kapitana legji cudzoziemskiej za przejeżdżanie samochodem przez chodnik.

Gdy skazaniec oddano w ręce policji celem sfotografowania go i zdjęcia odcisków daktyloskopijnych, kapitan, który wielokrotnie odznaczył się w walkach w Afryce, a całe życie jego było nie-naganne, bał się, iż będzie napię-

nowany jak zbrodniarz.

Szczególnie zdejmowanie odcisków daktyloskopijnych wzięło sobie tak do serca, że jednym skokiem znalazł się przy rozpalonym do czerwoności piecyku żelaznym i przyłożywszy do żelaza dłonie trzymał tak długo, aż zupełnie spalił skórę i w ten sposób uniemożliwił funkcjonariuszom policji zrobienie odcisków z jego palców. (M.)

Najpiękniejsza Polka w Ameryce



P. Anna Kowalska, która przybyła do Gdyni parowcem transatlantyckim. Na zdjęciu: 1) „Miss Polonia” (x), 1 dyr. Zegluga Polskiej Rummel, 2) kapitan portu w Gdyni Zaleski, 3) wicedyrektor Lmjl „Gdynia — Ameryka” Kutylowski.

Co wróżą gwiazdy na dzień 23 grudnia?

Nowe możliwości w godzinach obładowych



Wczesny ranek — około godz. 8-ej przynosi większą ruchliwość i nowe projekty. Jest to dobry czas do załatwiania ważnej korespondencji, układania nowych projektów i pracy umysłowej w ogóle.

Natomiast godz. 11-ta może nam już przynieść zmianę nastroju na gorsze — trochę niezadowolone lub niechęć. Nie należy się tem jednak przejmować, gdyż poprawa nastąpi bardzo szybko, a południe obiecuje powodzenie zawodowe.

W godzinach popołudniowych zasnączy się większa ekspansja fizyczna i umysłowa, chęć zmian, poczynanie samodzielnych i przejawianie oryginalności. Może się do tego dołączyć między 15-tą a 16-tą nieoczekiwane powodzenie, spotkanie z osobami oryginalnymi lub pewne rozszerzenie horyzontów życiowych.

Wieczór późniejszy może dać natomiast powody do niezadowolonia, zwłaszcza po godz. 17-ej, a obietnica dokonane wówczas — nie zostaną dotzymane.

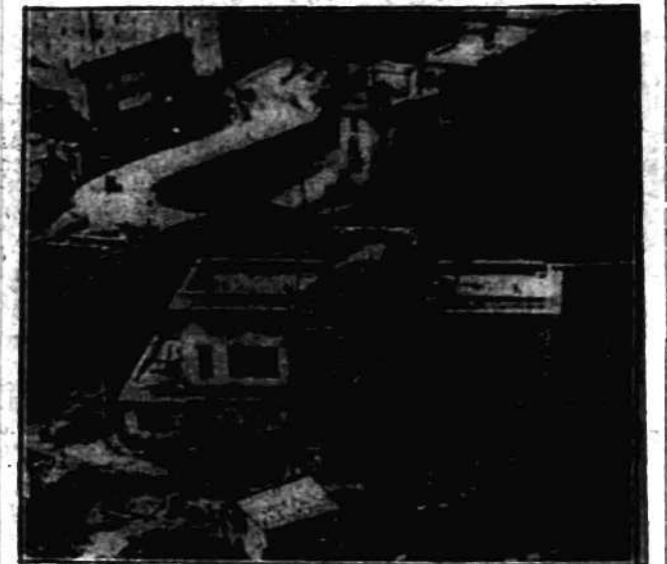
J. S. D.

Słonie na śniegu



Jaś i Kasia, ulubieńcy dzieci w warszawskim ogrodzie Zoologicznym, na codziennym spacerze po śniegu.

Dworzec miasta papieskiego



Wkrótce oddana już będzie do użytku stacja kolejowa w Città del Vaticano.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ

WARSZAWA. (Dług. fał 1411.7 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 12.25. G. 12.35: „Sterowce, ich rozwój i znaczenie”, wygł. mjr. Witkowski. G. 15.50: „O Emilii Szymanieckiej”, wygł. prof. A. Czarliński. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: Odczyt z Wina. G. 17.45: Popul. koncert symfoniczny, pów. R. Wagnerowi w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Frieberg. 1) Wstęp do op. „Lohengrin”, 2) Pochód weselny z op. „Lohengrin”, 3) Wstęp i śmierć Izoldy z dram. „Tristan i Izolda”, 4) Chór prądnicek z op. „Holender Tulacz”, 5) Marzenie, 6) Taniec z III aktu op. „Śpiewacy Norwimbercy”. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 19.50: Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie. G. 20.15: Opera „Lucja z Lammermooru”. Olsada: Lord Ashton — A. Wilewski, Lucja jego siostra — E. Rądrowska — Turska, Alicja jej powiernica — M. Ojona, Edgar Rowanwood — W. Bregy, Lord Bodebend — J. Trembiński, Lord Buktaw, narzeczony Lucji — J. Popławski, Normanu Joczniak — G. Iwa, Kapelmistrz — J. Siłlich, Reżyser — A. Popławski.

JUTRO

WARSZAWA. (Dług. fał 1411.7 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 12.25. Godz. 17: Słuchowisko dziecięce „Panajelusowa choinka”, pisał K. Konarski. Godz. 17.35: Koncert z Krakowa. G. 18.15: Wigilijna zbiorowa ze wszystkich stacji polskich. G. 21: Transmisja ze Lwowa. Aud. wigilijna. G. 21.30: Transmisja z Krakowa. Aud. wigilijna. G. 22: Transmisja z Wina. Audycja wigilijna. „Dialekt od domu rodzinnego”. G. 22.30: Warszawa. Audycja wigilijna dla samotnych. G. 23: Transmisja z Poznania. Audycja wigilijna. G. 23.30: Transmisja z Katowic. Słuchowisko wigilijne „Miód w sercu”. G. 24: Transmisja Pastorki z Katowic.

Jak to będzie w „cywilu”



Przygotowywanie zawodowych żołnierzy do przyszłego życia cywilnego jest poważną troską angielskiej administracji wojskowej. Na zdjęciu obrazek z systematycznej nauki prowadzonej w koszarach o sposobie życia w „cywilu”. Żołnierze uczą się nakrywać do stołu, podawać dania i obsługiwać je przy-awolnie.

Pan Wojewoda zwiedził szpitala miejskie

W dniu wczorajszym P. Wojewoda Białostocki Zyndram-Kościałkowski w asyście p. p. J. Mieszkowskiego — starosty grodzkiego, W. Hermanowskiego — prezidenta miasta, dr. M. Kacnelsona — ławnika magistratu, dr. J. Lewit — naczelnika wydziału zdrowia Magistratu i Stanisławicza — radcy Województwa zwiedził wszystkie miejskie szpitale, Ośrodek Zdrowia, szkołę na wolnym powietrzu w Zwierzynie i część parku 3 Maja z pomnikiem ku czci poległych żołnierzy 42 p. p.

P. Wojewoda interesował się stanem szpitalnictwa, pracą personelu lekarskiego i sanitarnego. Ogólnych wyjaśnień podczas lustracji udzielił p. Hermanowski i dr. Lewit. W salach p. Wojewoda rozmawiał z chorymi, wypytując każdego chorego o stan zdrowia.

Przyjeżdż przez P. Wojewodę

P. Wojewoda w dniu wczorajszym przyjął p. p.: Eustachewicza, starostę powiatowego w Wolkowsku i Witkowskiego, starostę powiatowego w Ostrowi-Mazowieckiej.

Ofiarność naszych czytelników i tym razem nie zawiodła

W ostatnich dwóch numerach „Dziennika” zwróciliśmy się z apelem do naszych czytelników o dorazną pomoc dla sieroty-kaleki Jana Maleckiego, który uległ strasznemu wypadkowi na tutejszej stacji. I tym

Szpital w Choroszczy gromadzi umysłowo-chorych z powiatu białostockiego

Wydział Powiatowy w Białymstoku sprowadza w dniach najbliższych z zakładów psychiatrycznych w Tworzech, Poznaniu i in. umysłowo-chorych

Sztuczny las zapadł się pod ziemię

W związku ze świętami Bożego Narodzenia okoliczni wieśniacy przywożą do miasta choinki, sprzedając je na placach i rynkach. Między innymi przywiózł do Białegostoku choinkę i zasadził sztuczny las na Siennym Rynku Józef Rusilowicz z kolonii Drukowskiej.

W pewnej chwili zbiegłszy Rusilowicz wszedł do pobliskiego sklepu aby się ogrzać, a kiedy powrócił — musiał przeźrzeć oczy, aby przekonać się czyżwzrok go nie myli — choinka i zasadził sztuczny las na Siennym Rynku Józef Rusilowicz z kolonii Drukowskiej.

PIERWSZA
Wystawa K. GOŁOZIKA
w Białymstoku
ul. Rynek Kościuszki 3
POLECA DUŻY WYBÓR
świeżych wędlin
NAJWIĘKSZĄ I JEDYNĄ WIECPODZIĄNĄ „GWIAZDKOWĄ”
jest pianino wczelwiałow. znanej marki
A. SZYMPEL
Warunki kupna obecnie wyjątkowo dogodne
WYPŁATY RĄTY
Skład Instrumentów Muzycznych
L. M. Wołkomirski
BIAŁYSTOK,
Sienkiewicza 10, tel. 6-14

Wszyscy bez wyjątku !!!
MUSZĄ ZOBACZYĆ
Najnowy i najlepszy film dźwiękowy reżys. **Henryka Szaro**
Rzecz dzieje się w r. 1905
w Warszawie, na Kujawach i Syberji
Konspiracyjna walka o Niepodległość
Brutalne rewizje i badania ochrony rosyjsk.
Orgie carskich siepaczy. Ucieczka z etapu
Walka z tandermerją rosyjską

Jadwiga Smosarska śpiewa pieśń „Płomienne Serce”

APOLLO — MODERN — APOLLO

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

„Gastronomia” dała piękny przykład**OFIARNOŚCI**

Właściciel restauracji „Gastronomia” p. Sadowski zgłosił się wczoraj do Starostwa Grodzkiego i złożył na ręce asesora p. Antoniewicza 72 zł. Od personelu restauracji 42 i od artystki Jastrzębińskiej 30 zł.

Rekordowe wyniki ofiar na łódź podwodną p. n. „Odpowiedź Treviranusowi”

Do dn. 20 grudnia wpłynęła do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Białymstoku suma 22.598, 98 zł.
Od przewodniczącego sekcji finansowej Obywatelskiego Komitetu obchodu X-lecia odparcia najazdu bolszewickiego p. F. Switalskiego w Białymstoku dowiadujemy się, że do dnia 20 grudnia r. b. do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Białymstoku, tytułem ofiar na łódź podwodną p. n. „Odpowiedź Treviranusowi” wpłynęła suma.

22.598,98 złotych.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że zadeklarowane w formie potrąceń miesięcznych dobrowolne opodatkowanie się pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych niepłatnych jeszcze ratach przekracza sumę 3.000 zł., że przedstawiciele wielkiego przemysłu w Białymstoku mimo wpłaty sumy 6.600 zł. zapowiedzieli kontynuowanie jeszcze zbiórki między innymi członkami i członkowie Woj. Reprezentacji Związku Ziemiaków zawiadomili przewodniczącego sekcji finansowej, iż kwestia zadeklarowania składek na ten cel będzie

Bocianie figle i ich następstwa

Jeden z odlatujących na jesieni 1929 roku boćków, spłatał 30-letniej pannie Felicji K. z gm. Suchowala figla, pozostawiając jej na własność wbrw jej woli malutkie „dzidzi”.

Panna Felicja nie chcąc przyjąć podarunku wrzuciła dziecko do studni w Suchowoli. Pewnego poranka, gospodarz podczas czerpania wody wydobyl zwłoki dziecka. Zawiadomiono

Zamiast życzeń

świętecznych i noworocznych

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych pp. B. i W. Dorotyńscy składają na Polski Biały Krzyż (oświata) — 25 zł.

Zamiast wizyt świątecznych i noworocznych ks. pastor Piotr Gorodziech składa 80 zł. z tego: dla T-wa „Przystań” na obiad dla głodnych 50 zł. i na T-wa Przeciwwgruźlicę — 30 zł.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

GRANULKI RUSSYANA
ZNANY, NIEZAWODNY
SPROBOWAĆ
**KASZLU
DUSZNOŚCI
I CHRYPKI**
FABRYKA CIEPL. FARMACEUTYCZNA „ARROW” WARSZAWA

Kto cierpi na ischlas, reumatyzm i neuralgię, niechaj zastosuje zalecane przez najwybitniejszych lekarzy **SUCHE OKŁADY RADOWE „Radiumchemia”** z Joachimstahl.
Zawartość radu okładów sprawdzają Władze czechosłowackie i Pracownia Radiologiczna w Warszawie.
Bezpłatnych informacji udziela:
„RADIUMCHEMIA” OTZ
Warszawa, Śniadeckich 22. **M. Tryburski**
Białystok, ul. Polna 18

MODERN Dziś po raz ostatni. Początek 645 Ceny od 1 zł.
Nastrojowy film śpiewno-dźwiękowy
ZA KULISAMI KABARETU
porwijająca pieśń miłosna, osnuta na kanwie życia współczesnego w roli głównej Bohaterka filmu „Romans Współczesnej Panny”
Coleen Moore
Harmonia barw, śpiewu i tańca
Niewidziane dotychczas sceny baletowe i kabaretowe w naturaln. kolorach
Ponadto: KONCERT HAWAJSKIEGO ZESPOŁU

wśród ziemian w najbliższych dniach aktualna, śmiało oczekiwać można, że suma składek przekroczy w niedalekiej przyszłości kwotę 30.000 zł.

W obecnych, trudnych warunkach gospodarczych i ciasnoty gotówkowej wyniki te uświadamiają nam, że rekordowe, świadczą one dobitnie o siłach i solidarności społeczeństwa Białegostoku i okolicy ustosunkowało się do bezczelnych zakusów sąsiada.

o tem policję, która podczas wywiadów ustaliła, że winę ponosi panna Felicja, w rezultacie czego stanęła przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Felicję K. na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Syn poszukuje ojca

90-letni Franciszek Grabowski, mieszkaniec przedmieścia Łap, pokłóciwszy się ze swoim synem Wojciechem, wyszedł z

O odczycie Lidji Zamenhofówny

W niedzielę Miejski Uniwersytet Powołeczny urządził w teatrze „Palace” odczyt córki twórcy Esperanta mgr. Lidji Zamenhofówny, na temat „Na ruinach wieży Babel”. Odczyt mgr. Zamenhofówny, ujęty w piękną formę stylistyczną i wy-czerpująco omawiający odwieczny problem porozumienia językowego ludzkości, był gorąco oklaskiwany przez słuchaczy.

Po odczycie prelegentka przeprowadziła próbny wykład języka esperanckiego według słynnego systemu księdza Andrzeja Cze. Wykład ten odbywał się po esperancu i zaciekał obecnych na sali, gdyż w sposób dowcipny i żywy umożliwił im już po kilkunastu minu-

31 grudnia kończy się termin**zmechanizowania piekarni**

W dniu 20 bm. w lokalu Zw. Rzemieślników Żydów przy ul. Kilińskiego 21 odbyło się w obecności 65 członków zebranie Cechu mistrzów piekarzy i cukierników pod przewodnictwem starszego cech. Hirsza Widara.

Przewodniczący wyjaśnił, że 31 grudnia kończy się termin zmechanizowania piekarni oraz odremontowania piekarni. Tymczasem większość piekarni tego jeszcze nie przeprowadziła. Piekarnie te winny do 31 bm. złożyć podania do Starostwa Grodzkiego o przedłużenie terminu z podaniem motywów, gdyż w przeciwnym razie zostaną one zlikwidowane.

Baczność posiadacze broni

Posiadacze zezwoleń na broń winni w terminie do 15 stycznia uzyskać w Starostwie nowe zezwolenia na rok 1931, gdyż w przeciwnym razie ulegną karze za posiadanie broni bez zezwolenia.

„Nasza Żonusia”

W sobotę 27 grudnia r. b. ukaże się na scenie teatru „Palace”, w wykonaniu Zespołu Wojewódzkiego teatru Objazdowego Z.A.S.P. kapitalna farsa amerykańska A. Hopwooda p. t. „Nasza Żonusia”. Artyści komizm powikłania i sytuacji wprawiają widzów w bezustanny śmiech. W farsie tej czaruje w roli tytułowej, ulubienica publiczności Maria Fiszertówna, która pierwsza na pol-

skich scenach kreowała tę rolę z ogromną werwą i powodzeniem, wnosząc na scenę urok rozpieszczonej uwodzicielki mężatki.

Partnerami jej są zazdrosny mąż p. K. Gella i Stanisław Dąbrowski, jako nieszczeniwi donżuan.

Nadesłane

Księgarnia A. Brzostowskiego, Rynek-Kościuszki 7, na bieżący sezon gwiazdkowy otrzymała ogromny transport książek na podarunki gwiazdkowe w różnych cenach.

Piękną książkę w oprawie można dostać już od 50 gr. — Prosimy wstąpić i obejrzeć.

ODCISKI
Klawiatury
KLAWIOL
Dr. M. Kanel
ChOROBY WENERYCZNE, CHOROBY I WYPRZECIWIENIA
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety od godz. 4-5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.
Dr. Neumark
ChOROBY WENERYCZNE, CHOROBY I WYPRZECIWIENIA
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

ZARZĄD REZURSY OBYWATELSKIEJ

za przykładem lat ubiegłych

urządza w dn. 31.XII w salonach swoich

TRADYCYJNE SPOTKANIE NOWEGO ROKU

Zapisy na stoliki przyjmuje kancelaria Rezursy każdego dnia w godz. od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Zarząd.

Pamiętaj

tylko Ichtimentol

jest wedle zdania znakomitych lekarzy najlepszym dotychczas znanym nacieraniem przeciw reumatyzmowi, reumatyzmowi, gośćcowi i t. p. dolegliwościom. Jedną próbę wystarczy, aby się przekonać o wartości tego środka.

ICHTIMENTOL

jest wszędzie do nabycia po 3 zł. za flakon.

Główny skład wywiozowy na Polskę i Odesk:

LABORATORIUM CHEM. APTEKARZA

Mra. Szymona Edelmana

WE LWOWIE, Tastyńska 16.

Czyżby otrzymał posiłek? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjnie, im. prof. Sienkiewicza, Warszawa, Żelazna 42. Kursy wyuczenia listowne: buchalterji, rachunkowości, kucielki, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiown. gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Zadzwoń do nas.

Zgubiono kartę pocztową, która ma na sobie adres: P. K. U. Białystok na imię Okręgowego Abramasa S. Mojżesz i Estery z r. 1894. sam. przy ul. Sienkiewicza 39.

Zgubiono 20 b. m. na ulicy Kilińskiego paczkę zawierającą dwa albumy z fotografiami. Łaskawy znalazca zwrócić za wynagrodzeniem Kilińskiego 9 E. Linhardt.

Czytanie „Dziennika”

MONUMENTALNY DŹWIĘKOWIEC POLSKI

Kwiat aktorstwa polskiego w rolach głównych

NA SYBER

JADWIGA SMOSARSKA
ADAM BRODZISZ
BOGUSŁ. SAMBORSKI

Jadwiga Smosarska śpiewa pieśń „Płomienne Serce”

Pieśni syberyjskie i cygańskie oraz „Pochód” tańca polski B. Hermelin

APOLLO — MODERN — APOLLO

Premjera w czwartek 25 b. m. jednocześnie w 2 kinach

MODERN — APOLLO — MODERN